GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 257. W Czwartek dnia 3. Listopada. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Października.

Wydziały stanowe.

Drogi szynowe. — Konieczność ich uskutecznienia większość uznała.

Dzisiejsze posiedzenie przeznaczone było na wolne obrady nad przełożonem już d. 22. b. m. pytaniem:

»czy uskutecznienie obszernego systematu dróg szynowych, wyłuszczonego w memoryale, poczytują za prawdziwą potrzebę kraju?«

Przed rozpoczęciem obrad nadmienił prezydujący Minister, że przy wywołaniu imiennem na ostatniem posiedzeniu wprawdzie wszystkie głosy były twierdzące, lecz że przecież objawiono życzenie, żeby na żeglugę rzeczną i drogi żwirowe także i w przyszłości tém większą zwrócono uwagę, gdy właśnie drogi szynowe potrzebę tych środków związkowych tém jawniéj wykrywają: Zdanie to jest także zdaniem jego i administracyi. — Już dotąd rozwięzywano na nie znaczne summy i w przyszłości podobnież rozwięzywać będą.

Chociaż zaś tymczasem objawiono życzenia tak względem rozszerzenia jak ograniczenia wniesionych związków za pomocą kolei żelaznych, na to tyle tylko odpowiedzieć można, że propozycye te tylko obejmują główne zarysy ustalenia wielkich interessów ogółu, względem których naturalnie pojedyncze interessa podrzędne zająć muszą miejsce, co przy nadzwyczajném przejściu związków inaczéj być nie może. Doświadczenie przecież okazuje, że drogi żwirowe, biegnące równolegle z drogami szynowymi nie wykazały znacznie mniejszego dochodu, a to się i w innych sprawdziło krajach.

Rozpoczęte w téj mierze obrady były nader żywe aż do samego końca. Okazało się wtedy, że większa część zgromadzenia była za wyrażonem w memoryale założeniem wielkiej siatki dróg szynowych, i mimo różnicy zdań o sposobie uskutecznienia téjże, wykazały obrady dostatecznie, jak mocno wszyscy członkowie są przekonani, że uskutecznienie tak wielkiego środka nie tylko życzeniom odpowiada i jest potrzebném, lecz, że nadto Prussy na raz rozpoczętéj drodze ustawać i innym krajom w téj mierze wyprzedzić się dozwolić nie powinny. Kilku członków nie podzielało zupełnie tego zdania i przytaczało wątpliwości względem samego przedsięwzięcia; zgromadzenie zatém zajęło się gorliwie rozbiorem wszystkich przeciw i za projektem objawionych zdań.

Wątpliwości te ściągały się mianowicie do wielkich ofiar, które ponieść potrzeba, chociaż doświadczenie jeszcze pomyślnego skutku kolei żelaznych nie wykazało. Korzyść w względzie handlowym dotyka tylko głównych linii, a wpływ na inne części kraju polega jedynie na nadziejach, których spełnienia zaręczyć nie można. Ogólne zakłady powinny także całemu krajowi korzyść przynieść, a tego tu oczekiwać nie można. Skutek zatém kolei żelaznych w względzie handlowym byłby tylko cząstkowy, a i w względzie wojskowym korzyść byłaby tylko warunkowa; polityczna tylko za przemagającą uważana być może. Z drugiéj strony poczytywano założenie dróg szynowych ze wschodu na zachód i z południa na północ za całkiém potrzebie odpowiadające i chciano wszystkie poboczne linie prywatnym przedsiębiórstwom bez pomocy skarbowéj pozostawić; wnoszono także, żeby z zakładaniem o tyle tylko postępowano, o ile inne cele państwa na tém nie cierpią, i żeby kraju obawy przed nowemi ciężarami nie nabawiano. Daléj zwracano uwagę, iż się spodziewać nie należy, ażeby się wszystkie koleje dostatecznie opłaciły; mianowicie nie można tego oczekiwać w mniéj zaludnionych okolicach kraju, a tak z ostrożnością sobie przy zakładaniu postępować należy.

Nakoniec wspomniano jeszcze o niskim przemyśle małych miasteczek i wynurzono obewę, że się takowe przy wzrastającém przez drogi szynowe współzawodnictwie ostać nie potrafią.

Naprzeciw temu przytoczono przecież, że koleje żelazne są najszlachetniejszym płodem postępującéj naprzód cywilizacyi obecności, i że słusznie na zgromadzeniu wydano wyrok, że ten, kto nie chce z czasem postępować, pochwycony przezeń zostanie powalony i ukarany. Co się o pojedyńczych rozumie osobach rozumie się także o państwach, bo wszelkie nieszczęście, jakie kiedykolwiek ludy spotkało, ztąd tylko pochodziło, że się postępom cywilizacyi wyprzedzić dały. Koleje żelazne są środkiem do połączenia wszystkich ucywilizowanych narodów w jeden związek i do strzeżenia swych obopólnych praw. Na niedoskonałym przemyśle małych miasteczek polegający powód przeciw kolejom żelaznym nie zasługuje na uwagę, ponieważ ogół nic nie traci, gdy niedoskonałego przemysłu nie ma, a lepszy starać się będzie o polepszenie i tegoż dla utrzymania współubiegania. Wypadałoby się istotnie zapytać, coby się stało, gdyby kolei żelaznych nie budowano; kraj nie istnie sam dla siebie, owszém zmuszony on jest przyłączyć się do tego, co się w innych dziejekrajach, a z tego wypływa konieczność tego rodzaju zakładów. Pomiędzy innemi korzyściami i tę przytoczono, że przy tanich środkach przewozowych prowincya saska i westfalska mogłyby całą monarchią w sól opatrzyć, a tak części tejże nie potrzebowalibyśmy z zagranicy sprowadzać; przez takowe związki wzrastałaby także przychylność pomiędzy rozmaitemi prowincyami i duch stowarzyszenia. Wykazano daléj, jak linie żelazne nawet na rozszerzenie środków przewozowych wodą wpływają, co się nietylko między Magdeburgiem i Hamburgiem, ale nadto w towarzystwie żeglugi parowéj na Wezerze widocznie okazuje. Jedność wielkiéj ojczyzny występuje jako główny powód dla kolei żelaznych, w towarzystwie dla towarzystwa działać wypada, przestrzenie i czas pokonać trzeba, i dla Pruss są drógi szynowe potrzebne, bo handel tam się skupia, gdzie się one znajdują. Co się rozumie o całém państwie, rozumie się także o pojedyńczych prowincyach, i dla tego sieć kolei żelaznych w opisanym zakresie uskutecznić należy. Lecz także i naukowemu postępowi otwierają drogi szynowe obszerniejsze pole: przy utrudzeniu bowiem związków i rozszerzenię światła ograniczoném bywa, i Prussy, chcąc w względzie materyalnym i umysłowym postępować, powinny z wdzięcznością nastręczone im przez rząd środki przyjąć.

Pod względem linii dróg szynowych rozmaite objawiono życzenia, ściągające się do połączenia prowincyi między sobą i z innemi państwami. Można wprawdzie tylko obstawać przy zasadzie połączenia najodleglejszych części kraju między sobą i środkiem, gdy rozważenie kierunków współubiegania się nie może dostatecznych wywołać wypadków, potrzebą albowiem piérw rozlicznych przygotowawczych środków, aby w tym względzie coś pewnego ustanowić. Prezydujący przecież Pan Minister zwracał uprzejmie uwagę swoję na wszystkie tego rodzaju życzenia, i w całém zgromadzeniu objawiło się bezwarunkowe zaufanie do doświadczonéj rozwagi administracyi, że i w tym względzie także interessom kraju zupełnie się zadosyć stanie.

Gdy już nikt więcéj głosu nie żądał i gdy na wszystkie strony zwracane obrady dokładnie wyczerpano, zebrał w krótce prezydujący Pan Minister całe obrady, zwrócił raz jeszcze uwagę zgromadzenia na obecne pytanie i w ten sposób się wyraził:

czy uskutecznienie siatki dróg szynowych, któreby środek monarchii pruskiéj z prowincyami i te znowu między sobą łączyły, a w głównym kierunku także się o-

ściennych państw dotykały, poczytywane bywa za naglącą potrzebę?

Pytanie to wszyscy obecni członkowie połączonych wydziałów, w liczbie 98, przy zastósowaniu wymienienia ich nazwisk po kolei dla dania ich oświadczenia,

dziewięćdziesięciu głosami przeciw ośmiu głosom

potwierdzili i dzisiejsze posiedzenie, gdy czas upłynął, zamknięto.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Października.

N. Cesarz Jmć, w nieograniczonéj dobroci Swéj, raczył dla mieszkańców miasta Ciechanowa, dotkniętych klęską pożaru, oprócz udzielonego już im daru w kwocie rub. sr. 3000, Najmiłościwiéj przeznaczyć powtórnie dar w kwocie rub. sr. 2000.

Rossya.

Z nad granicy Rossyjskiéj, d. 18. Paźdz. (*Gaz. Wrocł.*) — Zastanawia to poniekąd, jeżeli spostrzegamy, że katolicy mimo dotkliwe straty, poniesione przez kościół ich w Rossyi i mimo wdzierania się kościoła greckiego w prawa Rzymskiego, osobliwie w Królestwie Polskiem, ciągle jednak nadzieją się pocieszają, że Rzymski kościół w niedalekiéj przyszłości zwycięstwo nad greckim odniesie. — Korrespondencyja z Krakowa w Gazecie kościelnéj Szląskiéj nadzieję tę wynurza. Jakkolwiek nie zaprzeczamy, że jak każdy ucisk, tak i religijny ciążący obecnie na Katolikach w rossyjskiéj Polsce, siłę oporu wzmacnia i w duchowieństwie równie jak u ludu przywiązanie do prześladowanego kościoła utwierdza; jest to jednak fałszem, żeby — o czém nas wspomniana gazeta zapewnia — obojętność kościół grecki opanować miała, prowadząca go szybko ku upadkowi. Kościół, który jednym zamachem tysiące członków przeciwnikowi swemu wydziera i w Polsce między ludnością innego wyznania tak gwałtowne czyni postępy, nie jest obojętnym, — owszém rozwija on wielką energię. — Wszakże kościół grecki daléj jeszcze się posuwa; nie przestając na tém, że na zachodzie przeciwnikowi swemu głębokie zadał rany, pracuje też na wschodzie nad upadkiem jego. Spowodował bowiem Sułtana do wydania dwóch dla katolicyzmu w Syryi nader szkodliwych fermanów. Jeden z nich upoważnia tamecznych greckich Chrześcian do zamknięcia natychmiast szkół i kościołów katolickich w gminach, w którychby katolicy choć jednego schyzmatyka do wiary swojéj nawracać usiłowali. Na wschodzie więc kościół grecki tych samych się trzyma zasad co w Europie, gdzie podobnie przejścia greckiego Rossyanina do innéj wiary wprost zabrania. W drugim fermanie wszelkie naprawy około kościoła grobu św. w Jerozolimie i w Betlehemie Chrześcianom greckim polecone zostały. Jeżeli więc Katolicy, mający także część owych świątyń w swojém posiadaniu, przypadających na nich składek dla budowy zaliczyć nie będą w stanie, — a Grecy naturalnie nie omieszkają składki te ile możności jak najwyżéj oznaczać — zostaną z kościołów tych wyłączeni. Zważywszy więc na te zabiegi kościoła greckiego na wschodzie i zachodzie przeciw rzymskiemu; dodawszy do tego, że rząd — albo co to samo znaczy — kościół grecki prawa religijne protestantów podobnie narusza i na dawniejsze w téj mierze układy wcale nie zważa, kiedy też w prowincyach Bałtyckich, gdzie stósownie do warunków traktatu Nystädtskiego z dnia 10go Września 1721 roku kościół protestancki panującym, a grecki tylko cierpianym być ma, dzieci z małżeństw mieszanych w wierze greckiéj wychowane być muszą; tedy nie pojmujemy, jak kościół grecki o obojętność obwiniać można. Równie dziewném się nam być zdaje, jeżeli z strony Rzymu z niejaką dumą wykazują, że w kościele grecko rossyjskim wyższe życie naukowe zgasło. Ale czy w kościele katolickim w Polsce większe panuje życie naukowe? Jakaż zachodzi różnica między polsko-katolickim xiędzem a popem Rossyjskim pod względem oświaty? Obaj miłują spirituosa, ale nie spiritualia. Jeden właśnie tyle umie co drugi, nie mają sobie nic w téj mierze do zarzucenia, jeden podobnie jak drugi już dla sasady *sanctam simplicitatem* popiera, czego historyja polskiego i rossyjskiego narodu dostatecznie niestety dowodzi.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Października.

Generał Pajol, dowódzca piérwszéj dywizyi wojskowéj, według pogłoski z powodu mianowania Generała Jacqueminot naczelnym wodzem gwardyi narodowéj Paryskiéj, do dymissyi się podał. Jak wiadomo, gwardya narodowa przy wszystkich uroczystościach przed armią ma piérwszeństwo. Wojsko liniowe zawsze lewą stronę zajmuje, a gwardya narodowa stoi po prawéj. Ztąd wypada, że dowódzca gwardyi narodowéj ma naczelne dowództwo i że dowódzca wojska liniowego zawsze pod jego jest rozkazami, ile razy wojsko liniowe razem z gwardyą narodową występuje. Ponieważ zaś Generał Pajol niercówno starszym jest Generał-Porucznikiem od

Generała Jacqueminot, nie poczytuje więc stósowną podrzędne pod nim zajmować stanowisko. Początkowo myślano téż o mianowaniu Generała Pajol następcą Marszałka Gérard, ale wpływ Generała Jacqueminot zwycięztwo odnieść miał. Wynagrodzenie, które Generałowi Pajol przez to ofiarowano, że go w poczet Adjutantów królewskich przyjąć chciano, tenże stanowczo odrzucił i obstaje przy swojéj dymissyi. Jeżeli ta przyjętą zostanie, sądzą, że General Tiburts Sebastiani dowództwo nad piérwszą dywizyą wojskową otrzyma.

Z dnia 25. Października.

Podług Monitora paryskiego przegląd opuszczających Paryż pułków i gwardyi municypalnéj, który wczoraj Król miał odbyć, jedynie dla niepogody odłożono. Monitor paryski zapewnia, że Król jest zdrów zupełnie.

Dziennik sporów zbija rozsianą przez niektóre dzienniki pogłoskę, jakoby Biskupa z Evreux nauczycielem Hrabi Paryża mianowano.

Zapewniają, że na radzie ministeryalnéj Marszałek Soult i Admirał Duperré oświadczyli się przeciw mianowaniu Generała Jacqueminota Naczelnym Wodzem gwardyi narodowéj departamentu Sekwany.

W Elbeuf odbyło się onegdaj zgromadzenie 200 najznakomitszych fabrykantów i kupców, zwołanych w skutek wezwania Izby handlowéj. Celem zgromadzenia tego było, zastanowić się nad środkami do oparcia się, dopóki jeszcze czas, zawarciu traktatu z Belgią, któryby przemysłowi Elbeufskiemu śmiertelny cios zadał. — — Ułożono adres do Króla, do którego się zgromadzenie jednogłośnie przychyliło, i który wszystkim mieszkańcom miasta do podpisu przedłożyć miano. Prócz tego uchwalono: 1) polecić deputacyi, złożonéj z 9 członków, wręczyć adres ten Królowi; 2) deputacya zamieni się w stały Komitet, i chwyci się wszystkich, zdaniem jéj stósownych środków, do objaśnienia rządu i opinii publicznéj o zagubnych skutkach uprojektowanego związku celnego z Belgią; 3) potrzebne na osiągnięcie celu tego wydatki pokryją się przez otwarcie subskrypcyi.

Znany z processu Marcellangeskiego Arzac, skazany za danie fałszywego świadectwa na 10 letnią pracę przymusową i publiczne wystawienie pod pręgierzem, poniósł ostatnią część kary dnia 16. b. m. na jednym z placów w Puy. I tu także tę samę co przed sądem obojętność okazał. — Zdaje się, że pogłoska o ucieczce pań Marcellange i Chamblas była fałszywa. Nie opuściły one Francyi i mieszkają u jednéj z swych krewnych w bliskości Montbrisonu. Dla tego podobnie jak dawniéj stawią się przed sądem przysięgłych w Lugdunie; pokojówka Marya Boudon, przebywająca ciągle w Sabaudyi, miała także donieść, że się w Lugdunie stawi, skoro tylko sąd przysięgłych otworzą.

Doktor Labat, który z Egiptu powrócił, donosi Dziennikowi sporów, że Mehmed Ali teraz szczérze postanowił przywieść do skutku plan, ażeby Nil w urządzone na wielką stopę śluzy opatrzeć i tym sposobem regularne oblewania kraju zabezpieczyć. Koszta na to przedsięwzięcie podają na 7 do 10 mil. franków. Po sprowadzeniu potrzebnych materyałów, 5000 robotników dzieło to w ciągu 3 lat ukończy.

Anglia.

Z Londynu, dn. 22. Października.

Dzisiejszy Standard podobnie jak ostatniemi czasy Times i Morning-Herald, względem długiéj trwałości wojny chińskiéj niejaką obawę wynurza; zdaniem jego, jest to złe, które równie jak wiele innych puścizn dawniejszego ministeryum, łatwiéj sprowadzić można jak usunąć. Rzeczona gazeta na końcu uwag swoich nad dotychczasową bezskutecznością wszelkich operacyi i zaborów w Chinach wyraża: »Prędko i sprzężysto użyty środek w celu rychłego ukończenia wojny; już dla tego okazuje się być potrzebnym, aby tyle tysięcy Chińczyków bezpotrzebnie nie zabijano. Gdyby pamiętano o mądréj przestrodze Xięcia Wellingtona i ani w Chinach ani w Afghanistanie małéj wojny nie zaczynano, walki w obydwuch krajach albo już dawno byłyby skończone, albo wcale nie rozpoczęte. Wojskowi rzeczy świadomi wątpią o tém, ażeby wojsko nasze, nie otrzymawszy wzmocnienia znacznego, do Pekinu wnijść potrafiło; nie wiemy też, czy zajęcie téj stolicy do głównego celu, który przed oczyma mamy, doprowadzi.«

Z dnia 25. Października.

Z powodu mocnéj opozycyi, objawianéj z strony dzienników paryskich przeciw zaprojektowanemu traktatowi handlowemu z Anglią umieścił Globe następujące uwagi: »Domniemane układy w téj mierze ledwo za uwagi godne przyczytujemy, nie mogąc się przekonać o pomyślnym wypadku tychże. Jesteśmy przekonani, że fabrykanci francuscy nigdy Ministrom swoim nie pozwolą znieść choćby najmniejszego z ograniczeń, zabezpieczających ich od współzawodnictwa wyrobów angielskich, i że za nasze przyznanie lub zniżenia cła od płodów francuzkich nigdy nam odpowiednich nie wyjednają korzyści.« O tymże samym przedmio-

cie powiada Sun: »Pisarze artykułów w gazetach paryskich mają dziwne wyobrażenia o traktatach handlowych; za takiemi bowiem tylko obstają warunkami, które całą korzyść na stronę Francyi przeważają. Gdyby sprawy te li tylko od nich zależały, Francyaby wkrótce odosobnioną została; ale Ludwig Filip, Pan Guizot i mocno ciśnięci winiarze w południowych departamentach z innego stanowiska pytanie handlowe uważają, a jako ludzie praktyczni widzą bardzo dobrze, iż szaleństwem by było, domagać się od Belgii lub Anglii korzyści, bez odwdzięczenia się za nie.«

Wiadomości z przylądka Dobréj nadziei aż do dnia 17. Sierpnia donoszą, że tam pokój z Boersami całkiem przywrócony, i że rząd z podbitymi powstańcami bardzo sobie łagodnie postępuje. Jeżeli gazetom tamecznym wierzyć można, tameczna ludność angielska mocno jest oburzona powolnością, wykazującą się z zawartéj przez Kapitana Smitha z Boersami kapitulacyi, i wszyscy sądzą, że rząd angielski kapitulacyi téj potwierdzić nie może. Gazety owe twierdzą, że umówione warunki poddania się całkiem są przeciwne aktowi parlamentowemu z 1836. roku. Akt ów bowiem ściąga się do opieki krajowców i wszystkich poddanych angielskich całéj z przylądkiem graniczącéj przestrzeni pod władzę Trybunałów osadniczych poddał. Dla tego należało zmusić Boersów do zdania się na łaskę i ukarać ich dla przykładu jako buntowników. Powszechnie chwalą waleczne bronienie się Kapitana Smitha z garstką ludzi przeciw przeważnéj sile przez cały miesiąc przeszło, i w mieście Kapstadt zbierano podpisy na wręczenie mu upominku. Standard tak się o zawarciu pokoju tego wyraża: »Gazety przylądkowe skarżą się na postępowanie Pułkownika Cloete, że Boersom przebaczenie przyrzekł, za nim zwrót jeńców swoich zapewnił; ale takowe zastrzeżenie naturalnie nie było potrzebne, a postępowanie jego w tym razie całkiem nam się stósownem być zdaje. Im prędzéj wśród takich okoliczności pokaże się taki sposób myślenia, w tém szlachetniejszém świetle ukazuje się przyzwolenie, a wychodzcy holenderscy ważne bezsprzecznie mieli do zażaleń powody.

Przy przyzwoitych ustawach staną się oni znowu niezawodnie dobrymi poddanymi. — Łagodne postępowanie przecież Pułkownika Cloete było mu niezawodnie w instrukcyi przepisane, a jeżeli instrukcyi takich nie otrzymał, to okoliczności czasowe tego wymagały. Skłoniwszy pełnomocnik angielski powstańców do poddania, musiał się naturalnie chwycić pojednawczéj polityki, bo tego roztropność po nim wymagała. Ale zdaje się także, iż w sam czas spory te załatwiono, bo ze wszystkich części kraju spieszyli wychodzcy holenderscy w pomoc ziomkom swoim. Dnia 6. Sierpnia już część wojska pod Pułkownikiem Cloete do osady powróciła, Boersowie poddali się całkowicie i wszystkich jeńców na wolność wypuszczono. Jakiekolwiek było postępowanie wychodzców holenderskich, przyznać należy, że ich mocno rozjątrzono. — Jedynym więc sposobem zrobienia z nieprzyjaciół przyjaciół było nadanie ogólnéj amnestyi, a Pułkownik Cloete odpowiedział w tém zupełnie życzeniom miejscowego rządu. Wychodzcy zaś chłopscy uroczyście przyrzekali poddać się N. Królowéj i obie strony wydały jeńców i zagrabioną własność; pozwolono Boersom powrócić do osad swoich i przyrzeczono im opiekę przeciw Zulahom. Tymczasem zaś wezmą ich słuszne zażalenia pod rozwagę i ulgę im przyniosą. Czterech przywodzców wyłączono wprawdzie na teraz od amnestyi ale i ci niezawodnie przebaczenie otrzymają. Skutki ich szaleństwa już dla nich dostateczną będą karą, a gdyby ich jeszcze bardziéj dręczyć chciano, rozjątrzonoby tylko bez potrzeby na nowo ich ziomków, którzy teraz przez mądre postępowanie rządu udobruchanemi się być zdają.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 24. Października.

W Katalonii w ogóle sprzyjają projektowi, stósownie do którego dotyczący pełnoletności następczyni tronu artykuł konstytucyi w ten sposób ma być zmieniony, żeby zdolność panowania od 14. roku do 18. odłożono.

Bezwzględnie na to, że ręka czternastoletniéj królowéj niezawodnie berła udźwignąć nie zdoła, przytaczają też na korzyść tego projektu to zdanie, że Espartero przez dłuższą trwałość regencyi swéj od planów zbrodniczéj ambicyi tém łatwiéj odwieść się da, które w przeciwnym razie może ślepo popierać będzie. Nie wiemy czy zdanie to dość uzasadnione, ale pewną prawie rzeczą, że, gdyby Izabella w 14. roku życia stér państwa objąć miała, ledwo co przywrócona spokojność w Hiszpanii ze wszystkich stron na największe niebezpieczeństwa byłaby wystawiona. Korrespondent Madrycki w Mémorial bordelais zapewnia, że Pan Olozaga, będąc naczelnikiem koalicyi parlamentarnéj, ministrów o swojéj i stronników swoich pomocy w rzeczonéj sprawie upewnił, pod tym jednak warunkiem, ażeby stan finansów hiszpańskich stósownie do wypracowanego przezeń planu uregulowano.

Szwajcarya.

Z Zürichu, dnia 22. Października.

Stronnictwo jezuickie w kantonie Lucernskim bynajmniéj swéj sprawy nie zasypia. — Wszystkie znaki zwiastują, że nową burzę uorganizować pragnie, i to już chwycenie się ostatecznych rokuje środków, że tu i owdzie już teraz polecają wezwanie Jezuitów, jako nieodzownie potrzebnéj podpory nowego systematu politycznego. Natomiast zaś ponawia i prassa szwajcarska swoje demonstracye. Organa stronnictwa konserwatystycznego w innych kantonach wypowiadają przyszłemu sejmowemu rządowi Lucernskiemu w krótkich słowach swoje przymierze, w razie, gdyby tenże Jezuitów do siebie wezwał.

Serbia.

Z Belgradu, dnia 17. Października. (*Gaz. Powsz.*) — Potwierdza się wiadomość o nastąpioném d. 10. z strony Sułtana potwierdzeniu uskutecznionego przez Serbów złożenia z urzędu Michała Obrenowicza, ostatniego Beja serbskiego, i zarazem o potwierdzonym przez Sułtana wyborze Alexandra Georgiewicza na nowego Beja wspomnionego kraju. Nadeszłe z tą wiadomością do Kiamila Baszy depesze podpisane są przez Wielkiego Wezyra Raufa Baszę i datowane d. 11. b. m., w którymto dniu goniec Stambuł wieczorem opuścił. Na wstępie pisma sułtańskiego wyrażono: J. W. Sułtan kazał sobie wszystkie sprawozdania z Serbii przedłożyć i wypadki tameczne dopiero po gruntownéj rozwadze pochwalił. Dyplom dla nowego Xięcia już był w Konstantynopolu w expedycyi i nadejdzie tu zapewne za dni kilka. Osobny, już przez Sułtana wyznaczony Kommissarz, który dyplom ten (berat) przywiezie, otrzyma zarazem polecenie odebrania złożonemu z urzędu Xięciu Michałowi pieczęci i insygniów i oddania ich przy instalacyi nowemu Xięciu. Alexander Georgiewicz przyjął wiadomość tę dość obojętnie, będąc już i tak pewnym swego; tém więcéj zaś zdziwiła rzecz ta kilku tutejszych konsulów europejskich. — O osobistym charakterze nowego Xięcia, chociaż go znam osobiście, nie mogę wiele powiedzieć, ile że go zawsze tylko w zwyczajnych stósunkach widywałem. Sądzę przecież, iż owi politycy, którzy mu dosyć przypisują samoistności, do zachowania swéj niezawisłości względem państw ościennych, grubo się pomylą. Trudnoć wprawdzie ocenić polityczny sposób myślenia tającego się i powściągliwego męża, ale zdaje on mi się raczéj być rossyjskim nie serbskim.

Zagrabska Gazeta polityczna donosi także: „Stósownie do wiadomości z Semlina z d. 17. Października, nadeszła d. 16. drogą nadzwyczajną z Konstantynopola wiadomość, że Sułtan pochwalony zaraz przez Radę Stanu wybór Xięcia w Serbii potwierdził i berat dla obranego Xięcia Alexandra Georgiewicza Czarnego własnoręcznie podpisał. Tatar przywiózł wiadomość tę w ciągu 14 dni z Stambułu do Belgradu. Dzień 18. Października przeznaczony był w Konstantynopolu do wyjazdu nowego tureck. Kommissarza Emina Efendego i serbskiego deputowanego Alexandra Simicha, którzy berat i harvani (płaszcz xiążęcy) dla nowego Xięcia wiozą, poczém zaraz odbędzie się w Belgradzie installacya, do któréj już przygotowania robią. Dnia 15. Października schwytano także postrach szerzącego bohatera Miesicsa i Sunę Jacovicha, opuszczonego od wszystkich swoich krewnych i dawniejszych zwolenników w Czarnogórze i związanego do Belgradu odprowadzono. Z klęską i schwytaniem Miesicsa zgasła także ostatnia nadzieja Exxięcia Michała wznięcenia w kraju rewolucyi. Młody Xiążę bawi jeszcze z swą matką, Xiężną Liubiczą, i swoim Wujem Janem Obrenowiczem w Semlinie; Jefrem Obrenowicz, Protich i Vule Grygoryewicz opuścili nas. Rejevirh zostaje pod ścisłą strażą w Belgradzie. Radicsevich chciał się udać do Petersburga, ale dotąd jeszcze w Wiedniu przebywa. Para, Popovich, Ranos i Nikolies wyjechali do Konstantynopola.

Rozmaite wiadomości.

Z Magdeburga, dnia 26. Października. — Niedawno temu umieściły gazety niemieckie wiadomość, że gmina jedna w Magdeburskiém, skłoniona do tego przez czytanie »Życia Jezusa przez Straussa«, nie chciała po śmierci swego dotychczasowego księdza, ustanowić drugiego. Gazeta magdeburska prostuje to w ten sposób: »Co niedawno temu Gazety o czytaniu »Życia Jezusa przez Straussa« przez jednę gminę wiejską i o skutkach takiego czytania doniosły, zanadto jest niedorzeczném. Zdaje się to być raczéj dobrodusznem we tchnieniem jakiego troskliwego, ale fałszywie zawiadomionego umysłu, który może o związku czytelnym chłopów w W. słyszał i na myśl: »Jakże to jeszcze daleko oświata na świecie postąpić może!« — dał się wraz z innymi najgorszą możliwością złudzić. Zresztą całe to doniesienie jest z gruntu fałszywe i dobrodusznego autora zapewnić możemy, że tu w mowie będąca gmina znana jest w całéj okolicy z swego chrześciańskiego i pobożnego sposobu myślenia.«

Z Wilna. — Nowy tom Literatury i Krytyki M. Grabowskiego. — Sen w Podhorcach, powieść ks. Chołoniewskiego. — Święty Stanisław, przez Konopackiego. — Dzieła Kazimiérza Brodzińskiego pięć tomów. — Zasady myśli i uczuć moich, Bochwica. — Chwila opowiadania, John of Dycalp. — Pamiętniki do dziejów polskich, przez Lachowicza. — Aksel, poemat Izajasza Tegnera, przez Wiernikowskiego. — Wkrótce wyjdą w księgarni Glüksberga: Pielgrzymka do Ziemi świętéj. Tom 3ci. — Mieszaniny obyczajowe Jarosza Bejly. Tom 2gi. — Listopad, romans ze średnich wieków, przez Hr. Rzewuskiego. — Ornitologija powszechna, przez Konst. Hr. Tyzenhauza. Tom 1. — Reszta manuskryptu Jana Chryzostoma Paska z bibliijoteki w Petersburgu.

(*Rozm. Lw.*) — Wydawanego w Wilnie przez p. Kraszewskiego, pisma: Athenaeum, doszło nas oddziału drugiego zeszyt pierwszy. Zawiera z Filozofii: 1) Parafrazy Hegla z jego wstępu do historyi filozofii, przez Tytusa Szczeniowskiego. Autor chce w popularny sposób wyłożyć Hegla wstępne myśli do historyi filozofii. Wysłowienie łatwe, język nie kaleczony nowo-ukutémi słowami. Tylko nam się zdaje, że autor zadanie swoje niezupełnie rozwiązał. Często pojęcia ścisłe, w ścisłém orzeczeniu miesza z popularnym wykładem; z tąd początkowemu w dziedzinie filozofii (dla którego pan S. pisze), zdawać się będzie, iż on zrozumiał myśl autora, podczas gdy on tylko pojedyńcze słowa lub zdania rozumie, a o myśli wiążącéj słowa i zdania ani wyobrażenia nie ma. Naszém zdaniem chęć popularyzowania filozofii (w ten sposób, aby była przystępną nawet i dla tych, którzy nie mają przygotowawczych nauk) jest bardzo niebezpieczną. W popularnym wykładzie traci filozofija najistotniejszą wartość swoją, głębokość myśli. Dziwi nas niepomału, że z téj strony, zkąd ciągle wołają: »Postęp na tle wiary, precz z filozofiją!« gdzie każda filozofija imie panteizmu nosi, którego jak dżumy się strzegą, że z téj, mówię strony, dochodzi nas wykład filozofii hegelowskiéj. Zasługę tę liczymy na karb nieuprzedzonych chęci pana Kraszewskiego. — 2) Z Historyi: O Mazeppie, przez Przezdzieckiego. Bardzo ciekawe szczegóły pozbierał pan P. o Mazeppie. Osobliwie użył źródeł rossyjskich. Wszelako dotychczas uważaliśmy Mazeppę jako bohatera walczącego a nawet zdradzającego dla wolności i niepodległości Ukrainy, i od tego pojęcia nie odstępujemy. Pan Przezdziecki, wystawia Mazeppę jako łotra i zdrajcę, który wszędzie nie wiedzieć dla czego podstępnie działa. — 3) Karmel, wyjątek z pielgrzymki do Ziemi świętéj, księdza Hołowińskiego. — 4) Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich, ze zbioru Leona Rzyszczewskiego. — Z literatury: 1) Noc Tarassowa, powieść Zenona Fiss. (ciąg dalszy). 2) Literackie przygody pana Koscieszy, przez Edw. Tarszę. Bardzo trafnych kilka rysów z upłynionéj epoki literatury. 3) Skazka o siedmiu Siemionach, z Polewoja, przekład Podbereskiego. Jestto podanie wyszłe z ust rossyjskiego ludu, w duchu narodowym po artystowsku odtworzone. Przekład wyborny. 4) Szach Hussein, przekład z Marlińskiego. — Z Poezyi: 1) Łzy, legenda ks. Hołowińskiego i kilku innych pieśni Jakóba Synkajewskiego. 2) Piérwszy akt z dramatu pod tytułem: Góral Józefa Korzeniowskiego, (scena odbywa się w Karpatach między wsią Żabie i węgierską granicą po Czeremoszu. Część aktu drugiego pode Lwowem). Rozbiór wszystkich utworów Korzeniowskiego, wkrótce umieścimy w »Rozmaitościach.« Najpiérwszy z piszących obecnie dramatyków w Europie, nawet w swojéj ojczystéj ziemi nie zyskał jeszcze uznania, tylko lwowska publiczność zachwyca się jego utworami, przedstawianémi na tutejszéj scenie; w innych prowincyach Polski ledwie z imienia znany. — Sztuki: Posłuchanie malarza Jana Moraczyńskiego u papieża (wyjęte z »Gazety Lwowskiéj«). W końcu »Rozmaitości« Tu nam udzielił Pan Dominik Chodźko, bardzo zajmujących listów Zoryana Chodakowskiego. — Z przytoczonéj treści łatwo czytelnicy nasi wnieść mogą, jakie stanowisko zajmuje obecnie Athenaeum. W całém piśmiennictwie obecném polskiém, jako zbiorowe pismo, piérwsze zajmuje miejsce.

Podwodny brander. — W Nowym Jorku odbyto niedawno bardzo ważną próbę. Szło tu o podwodną baterye, którą niejaki Colt wynalazł, a któréj zamiarem jest, za pomocą tego niewiadomego branderu w bitwie morskiéj nieprzyjacielski statek w powietrze wysadzić. Dla wykonania téj próby, obrano stary skołatany, linijowym okrętem »Castle-Garden« na otwarte morze zaciągnięty statek, pod którym tenże brander zapalono. Wybuch był straszliwy, a z roztrzaskanego statku nie pozostało ani jednego szczętu, któryby miał choć kilka cali wielkości. Nie znamy jeszcze dokładnie struktury téj podwodnéj bateryi, jednakże poprzednio to tylko jest wiadomo, że takowa złożona jest z obszernéj palnym materyałem napełnionéj skrzyni, którą nurek pod wodą zręcznie do nieprzyjacielskiego o-

kręłu przyczépia i która z nacierającym okrętem przez drut w komunikacyi zostaje. W próbie uczynionéj na pomienionym starym statku zostawał »Castle - Garden« w komunikacyj przez drut mający 400 sążni długości. W godzinie wyznaczonéj Pan Colt zetknął drut z stosem Wolty, a w mgnieniu oka, okropny wybuch nastąpił.

SEN.

Nieznam Twojéj powabnéj postaci — nie słyszałem nigdy piskliwego twego głosu — nie przekonałem się nawet, czyli istotnie żyjesz! czyli ten, który tobą zajęty, piérwszą ci poświęcił miłość i wiernym ci pozostanie, i ciebie aż do śmierci nie opuści. — Te czcionki na papiérze niemym wyciśnięte, o tyle mnie objaśniły, że podobno istnieje czyli istniała Panna Dziubińska, i śliczne i piękne jéj dziécie nosi imie Bazar, że żyje jakiś Pan Bemben, i domyślam się — a może się mylę, że to dwie dusze w jednem tylko ciele! Gdybym w snopek wszystkie te polskie, niemieckie i francuzkie płody powrząsłem związał, cepami je młócił — młócił bym próżną tylko słomę! i żałowałbym nawet czernidła do zapisania ich plonu. Tylko to piękne dziécie; imienia Bazar, dziś miłego tego marzenia było powodem. — Widziałem twór nadzwyczajnéj rzadkiéj białości, nie oledwie błękitny rómieniec jego podobny do róży rosą owieżonéj — niecierpliwie oczekuje słonecznych promieni — aby swoją wonią! słabe orzeżwić serca — — marzyłem! obudził mnie jakiś głos miły dziecięcia, moje uczucia utwierdzający! — słyszę: — Boże poblogosław moim twórcom rodzicom i tej ziemi — która mnie rodziła! a oświeć tych co mi złorzeczą.

Ig. L.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Runowo R. Nr. 15. z przyległościami powiatu Wągrowieckiego, otaxowana w roku 1839. sądownie na 24,084 Tal. 9 sgr. 8 fen., ma być w celu podziału

w dniu 11. Maja 1843,

zrana o godzinie 11téj, w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedaną.

Taxa, attest hypoteczny i warunki sprzedaży mogą być w Registraturze przejrzane.

Z miejscu pobytu nieznajoma wierzycielka realna:

Ur. Regina z Dybysławskich, żona byłego dziedzica Woyciecha Korytowskiego, teraz jéj sukcessorowie,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. Października 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . *)	3 1/2	103 11/12	103 5/12
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102 1/2	102
Obligi premiów handlu morsk.	—	90 1/2	90
Obligi Kurmarchii	3 1/2	102	101 1/2
Berlińskie oblig. miejskie *)	3 1/2	102 1/12	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3 1/2	102 3/[illegible]	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 3/4	—
Wschodnio - Pr. listy zast. .	3 1/2	—	102 3/4
Pomorskie dito	3 1/2	103 5/8	103 1/8
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	104 1/8	103 5/8
Szląskie dito	3 1/2	102 5/8	—
Akcje			
Kolei Berlińsko - Poczdamskiéj	5	—	123
dito dito akcje a prioris .	4	103	102 1/2
Kolei Magdeburgsko - Lipskiéj	—	—	120 1/2
dito dito akcje a prioris .	4	102 3/4	—
Kolei Berlińsko - Anhaltskiéj	—	103 1/2	102 1/2
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	56 1/2	55 1/2
dito dito akcje a prioris .	4	94	—
Kolei nadreńskiéj	5	79	78
dito dito akcje a prioris .	4	96 1/2	—
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	100 1/4	99 1/4
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10 1/8	9 5/8
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.